przewodnik

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN

ISSN 1897-841X 10/2022 (214)

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz, jeśli możesz

15 października – Międzynarodowy Dzień Niewidomych

Spis treści:

- Październik 2022 – calendarium ……..……str. 3
- Po zdrowie, odpoczynek oraz inhalację jodem AD ’22..... str. 12
- Nasz środowiskowy wakacyjny randez-vous…….…… str. 21
- Witryna poetycka……. str. 32

Podziękowanie *dla Pani* ***Ani Hojnackiej***

W kolejnym – już samodzielnie – po opracowaniu własnego autorstwa matrycy okładki „Przewodnika” łączącej elementy z czasów, gdy miesięcznik składały wszystkie, przez 17-letni okres emisji „Przewodnika”, wespół ze mną tworzące go Koleżanki - na koniec owocnej współpracy z Panią ***Anią Hojnacką****, w tym szczególnym – wręcz oficjalnym miejscu periodyku - pragnę serdecznie podziękować za owocną od kwietnia 2018, czyli 160-go – do lipca 2022, tj. 211 numeru pisma – współpracę i w wielu kwestiach dotyczących jego emisji mnie w tej materii doedukowanie, co dzisiaj umożliwia mi samodzielne kontynuowanie tego, co do niedawna czyniliśmy razem.*

A jeśli w przyszłości zauważy Pani jakieś mankamenty lub w tej materii niedociągnięcia, to proszę reagować, co będzie mnie jeszcze bardziej do niej motywowało. Serdecznie dziękuję i pozdrawiam

Zygflor

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Opracowanie graficzne okładki i skład: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Współpracują:

M i T Przyboś, Bogdan Sadowski, Anna Koronkiewicz, Janina Topór

Adres siedziby redakcji: 35–045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328

e–mail: sekretariat@pzn.rzeszow.pl

www. http://pzn.rzeszow.pl/czasopisma/

Październik

„W październiku – jak na śmietniku” – to ludowe przysłowie najtrafniej określa i charakteryzuje ten czas, gdy w poprzednich stuleciach żyjący wedle agrarnego kalendarza chłopi w te dni w swoich obejściach dokonywali zgrubnej obróbki lnu i konopi. Wtedy podwórka pokrywały się ***paździerzami***, czyli zdrewniałymi, twardymi odpadami przetwarzanych roślin, od których prawdopodobnie miesiąc wywodzi swą nazwę.

Październik jest pierwszym pełnym miesiącem jesieni, która w swoisty sposób wpływa na naszą fizyczną i psychiczną formę. W te dni w tradycyjnych gospodarstwach domowych trwa akcja gromadzenia płodów rolnych oraz tworzenia przetworów z własnych warzyw, które będą nam niezbędne do życia, aż do chwili pokazania się przyszłorocznych nowalijek.

Październik - to dziesiąty miesiąc w roku i - według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego - ma 31 dni i jest najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym, ponieważ wtedy wypada zmiana czasu z letniego na zimowy *(jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych* ***31*** *- dniowych miesięcy).*

W tradycji katolickiej te dni są poświęcone **Matce Bożej Różańcowej**; w świątyniach odprawiane są nieszpory, na które śpieszą przede wszystkim starsi i matki z dziećmi.

Przez cały miesiąc media i prasa będą nas informować o tym, że październik jest **Miesiącem Profilaktyki Raka Piersi**. Symbolem tej akcji jest **różowa wstążeczka** zauważalna w różnego rodzaju publikatorach i kalendarzach.

Mądre ludowe przysłowia – np. „ **Po św. Tadeuszu trzeba chodzić w kapeluszu”** lub „**Od św. Urszuli oczekuj śnieżnej koszuli”** ostrzegają nas przed drastyczną zmianą pogody i tym samym możliwością rozchorowania się - nakłaniają nas do cieplejszego odziewania się oraz zadbania o własne zdrowie.

Dla rolnika jest to bardzo gorący czas, bo jak mówi ludowe przysłowie: **„Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać”.** Rolnika „gonią” agrotechniczne terminy wszelkiej maści prac, tj. „na czas” wykonanie wszelkich uprawek, wysianie nawozów, a potem siew roślin ozimych, które to dla rolnego producenta są rękojmią jego przyszłorocznych dochodów lub … przyczyną strat…

Łacińska nazwa **October** - czyli *„ósmy miesiąc”* wedle kalendarza rzymskiego - została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takim nazewnictwem funkcjonuje do dziś.

Mądrości ludowe charakteryzujące ten czas:

Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju.
Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny .
Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza.
Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać.
Październik stoi u dwora – na wykop ziemniaków pora.
W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada.
Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny.
Po świętej Brygidzie babie lato przyjdzie.
Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.

W te dni będziemy wspominać:

Październik - to **Miesiąc Profilaktyki Raka Piersi** – *jego symbolem jest różowa wstążeczka*

1 października 1912 r. - urodził się **Witold Gerutto** – lekkoatleta, olimpijczyk, wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w różnych konkurencjach, potem trener i działacz sportowy *(zm. 1973 r)*

1 października 1942 r. – urodził się **Franciszek Trzeciak** – aktor i reżyser filmowy; filmy: *„Tańczący jastrząb”, „Och, Karol”, „Polskie drogi”.*

2 października 1944 r. - po dwumiesięcznych krwawych walkach w Ożarowie k. Warszawy **podpisano kapitulację Powstania Warszawskiego**.

2 października 1962 r. – Telewizja Polska wyemitowała pierwszą dobranockę o przygodach pacynek – **Jacka** i **Agatki.**

3 października 1882 r. – urodził się **Karol Szymanowski –** kompozytor i pianista należący do grupy Młoda Polska; kompozycje: *„Król Roger", „Harnasie" (zm. 1937 r.).*

3 października 1990 r. – to moment „**Zjednoczenia Niemiec** poprzez formalne przyłączenie byłej **NRD** do **RFN**.

4 października – to **Światowy Dzień Ochrony Zwierząt**

4 października 1582 r. – papież **Grzegorz XIII** wprowadził **kalendarz gregoriański**. W Polsce, Italii, Francji, Hiszpanii i Portugalii był to ostatni dzień kalendarza juliańskiego, następny dzień nosił datę 15 października.

4 października 1582 r. – zmarła **Teresa z Ávili** – właśc. **Teresa Sánchez de Cepeda y Ahumada –** hiszpańska zakonnica i mistyczka, święta Kościoła katolickiego *(ur. 1515 r.).*

5 października 1512 r. – zmarła **Zofia Jagiellonka –** królewna polska, córka Kazimierza IV Jagiellończyka, margrabina Ansbach *(ur. 1464 r.).*

5 października 1910 r. – urodził się **Bolesław Broda** – farmaceuta, botanik, zielarz; współautor *„Przewodnika do oznaczania roślin leczniczych, trujących i użytkowych" (zm. 2010 r.).*

6 października 1620 r. - w **bitwie pod Cecorą** zginął **Stanisław Żółkiewski** - hetman wielki koronny, który w **1610** r. pokonał wojska rosyjskie w **bitwie pod Kłuszynem** i zajął **Moskwę** *(ur. 1547 r.).*

6 października 1852 r. – urodził się **Bruno Abdank-Abakanowicz** – matematyk i wynalazca; wynalazł integraf, parabolograf i spirograf *(zm. 1900 r.).*

7 października 1885 r. – urodził się **Niels Bohr** – duński fizyk. W 1922 r. laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki za opracowanie teorii budowy atomu wodoru. W latach 1943-1945 pracował przy budowie bomby atomowej *(zm. 1962 r.).*

7 października 1952 r. - urodził się **Władimir Putin** – rosyjski polityk, od 1999 r. prezydent i premier Rosji, wcześniej funkcjonariusz KGB.

8 października 1910 r. - zmarła **Maria Konopnicka** – pisarka, poetka, nowelistka, autorka „**Roty**”, krytyk literacki, autorka utworów dla dzieci, działaczka na rzecz kobiet, uznana za najwybitniejszą poetkę swojej epoki. M.in. napisała: *„O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „Mendel Gdański” (ur. 1842 r.).*

8 października 1992 r. – zmarł **Willy Brandt** – właśc. Karl Herbert Frahm - niemiecki polityk, w latach 1969-1974 kanclerz Niemiec, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1971 r. *(ur. 1913 r.).*

9 października 1980 r. - wybitny polski poeta i prozaik – **Czesław Miłosz** – został trzecim polskim laureatem literackiej Nagrody Nobla *(po Henryku Sienkiewiczu i Władysławie Reymoncie).*

9 października 2002 r. – zmarł **Bruno O'Ya**, właśc. **Bruno Oja** - estoński aktor, pisarz, piosenkarz, jazzman i sportowiec. Jako aktor debiutował w filmach radzieckich, za rolę w *Nikt nie chciał umierać* otrzymał w 1967 Nagrodę Państwową ZSRR. W latach 1967–1993 mieszkał we Wrocławiu, w Polsce wystąpił m.in. w *Potopie* Jerzego Hoffmana oraz w *Wilczych echach* Aleksandra Ścibora-Rylskiego. W 1993 powrócił do rodzinnej Estonii, zamieszkał w Tartu *(ur. 1933 r.).*

10 października 1410 r. – stoczono bitwę pod **Koronowem**, w której wojska polsko-litewskie pokonały wojska krzyżackie. Tym zwycięstwem Polacy potwierdzili osłabienie Zakonu, a cztery miesiące później podpisano **I pokój toruński**.

10 października 1982 r. - papież **Jan XXIII** kanonizował zmarłego w Auschwitz franciszkanina **Maksymiliana Marię Kolbego**.

11 października 1885 r. – urodził się **François Mauriac –** francuski pisarz zaliczany do największych pisarzy katolickich XX wieku, w 1952 r. laureat literackiej Nagrody Nobla. Napisał: *„Kłębowisko żmij”, „Faryzeuszka”, „Młodzieniec z dawnych lat” (zm. 1970 r.).*

11 października 1962 r. – papież **Jan XIII** otworzył obrady **II soboru watykańskiego** zwołane w celu uwspółcześnienia Kościoła katolickiego.

12 października 1492 r. – **Krzysztof Kolumb** dotarł do archipelagu Bahamów, co uznaje się za datę odkrycia Ameryki. Dzień od 1792 r. jest obchodzony jako Dzień Kolumba *(Columbus Day).*

12 października 1840 r. urodziła się **Helena Modrzejewska** – najwybitniejsza aktorka w dziejach polskiego teatru, uważana za jedną z najpiękniejszych kobiet swojej epoki *(zm. 1909 r.).*

13 października – **Dzień Ratownictwa Medycznego** oraz **Dzień Dawcy Szpiku**

13 października 1925 r. – urodziła się **Margaret Thatcher** – brytyjska polityk, premier Wielkiej Brytanii, zwana *„Żelazną Damą" (zm. 2013 r.).*

13 października 1942 r. – urodził się **Jan Kanty Pawluśkiewicz** – kompozytor, związany z Piwnicą pod Baranami i Teatrem STU, współzałożyciel grupy „Anawa".

14 października – to **Dzień Edukacji Narodowej**

Tego dnia w **1773** r. powstała **Komisja Edukacji Narodowej** – pierwsza w Europie instytucja oświatowa o charakterze ministerstwa.

14 października 2012 r. – austriacki spadochroniarz **Felix Baumgartner** skoczył ze spadochronem ze stratosfery z wysokości ok. 39 km nad pustynią w Nowym Meksyku, ustanawiając kilka rekordów świata. M.in. przekraczając prędkość dźwięku w swobodnym spadaniu.

15 października - **Międzynarodowy Dzień Niewidomego -** zwany **Dniem Białej Laski,** który świętujemy w tym dniu od 15 października 1993 roku.

Z okazji Dnia Białej Laski w tym miejscu felietonu pragnąc oddać należną cześć wszystkim ludziom zamieszkującym nasz region, a cierpiącym z powodu braku lub dotkliwego ograniczenia wzroku – tą drogą na łamach naszego miesięcznika - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i jasnego pełnego optymizmu spojrzenia w przyszłość życzą:

Prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN mgr Ryszard Cebula
w imieniu Redakcji „Przewodnika" Zygmunt Florczak

(podwójne życzenia kierujemy do tych, którzy są zrzeszeni w PZN, a zawodowo wywodzą się ze stanu nauczycielskiego …)

15 października 1912 r. - urodziła się **Jadwiga Jędrzejowska-Galert** – najlepsza polska tenisistka XX w., finalistka Wimbledonu i mistrzostw USA (1937 r.) oraz mistrzostw Francji (1939 r.), 65-krotna mistrzyni Polski *(zm. 1980 r.).*

15 października 1962 r. – początek **kryzysu kubańskiego** – na zdjęciach zrobionych nad Kubą przez samolot szpiegowski U-2 zidentyfikowano radzieckie pociski balistyczne średniego zasięgu.

16 października – to **Dzień Papieża Jana Pawła II**
- obchodzony na pamiątkę wyboru na stolicę piotrową arcybiskupa metropolity krakowskiego – **58**-*letniego* **Karola Wojtyły**, który przybrał imiona swojego poprzednika – Jana Pawła I.

16 października 1992 r. – zmarł **Władysław Sheybal** – aktor, od 1957 r. na emigracji, znany jako Vladek Sheybal; filmy: *Kanał", „Pozdrowienia z Rosji", „Mózg za miliard dolarów",* serial *„Szogun" (ur. 1923 r.).*

16 października 1820 r. – w Krakowie rozpoczęto trwającą trzy lata budowę **Kopca Kościuszki**.

17 październik – **Światowy Dzień Walki z Ubóstwem**

Więcej na ziemi łez i nędzy
(krzywda w swych szponach dławi świat)
niż ziaren ryżu i pieniędzy …
więcej na ziemi łez i nędzy .

Remigiusz Kwiatkowski

17 października 1832 r. – urodził się **Roman Damian Sanguszko** - ziemianin, kolekcjoner *(zm. 1917 r.).*

17 października 1912 r. – urodził się **Albino Luciani** – włoski duchowny rzymskokatolicki, od 26 sierpnia, do 28 września 1978 r. urzędujący papież **Jan Paweł I.** *(zm. 1978 r.).*

18 października 1922 r. – urodził się **Olgierd Terlecki –** pisarz i historyk, uczestnik bitwy pod Monte Cassino *(zm. 1986 r.).*

18 października 1922 r. – założono British Broadcasting Corporation (**BBC**) – największą publiczną firmę radiowo-telewizyjną na świecie.

19 października - Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych - ustanowiony uchwałą sejmu z dnia 04. 10. 2018 r. Święto obchodzone jest corocznie 19 października i ma upamiętniać „bohaterów, **niezłomnych** obrońców wiary i niepodległej Polski"

19 października 1912 r. - zmarł **Julius Maggi** – szwajcarski przedsiębiorca, twórca pierwszych zup w proszku oraz przyprawy w płynie **Maggi** *(ur. 1846 r.)*

19 października 1970 r. – urodziła się **Ewa Wachowicz** – Miss Polonia 1992, dziennikarka telewizyjna, producentka programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej.

20 października 1972 r. – zmarła **Magdalena Samozwaniec** – właśc. Magdalena Starzewska-Niewidowska – pisarka, satyryczka i tłumaczka; corka Wojciecha Kossaka, siostra Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; utwory: *„Maria i Magdalena", „Na ustach grzechu" (ur. 1894 r.).*

20 października 1982 r. – zmarł **Korczak Ziółkowski** – amerykański rzeźbiarz pochodzenia polskiego, twórca monumentalnych rzeźb
(ur. 1908 r.)

21 października 1702 r. – powstał **Uniwersytet Wrocławski** *(jako jezuicka Akademia Leopoldyńska).*

21 października 1935 r. – urodziła się **Jadwiga Barańska** – scenarzystka, aktorka teatralna i filmowa, telewizyjna. Zagrała w filmach: *„Noce i dnie", „Hrabina Cosel".*

22 październik – **Światowy Dzień Jąkających się**

22 października 1825 r. – urodził się **Karol Miarka** – zwany Starszym – działacz narodowy i społeczny, nauczyciel, pisarz, księgarz i wydawca związany z Górnym Śląskiem *(zm. 1882 r.).*

22 października 1952 r. – urodził się **Andrzej Supron** – zapaśnik, trener i działacz zapaśniczy, wicemistrz olimpijski, mistrz świata i Europy.

23 października 1942 r. - urodził się **Michael Crichton** – amerykański pisarz i scenarzysta, a także reżyser i producent filmowy, autor

bestselerów: *„Park Jurajski”, „Kula”, „Kongo”, „Wielki skok na pociąg”, „Wschodzące słońce”, „ System” (zm. 2008 r.).*

23 października 2002 r. – Czeczeńscy terroryści wzięli ok. 700 zakładników w moskiewskim teatrze na Dubrowce, przy odbiciu obiektu przez antyterrorystów zginęły 173 osoby, w tym 133 zakładników.

24 października – to **Światowy Dzień Walki z Otyłością**

24 października 1892 r. – urodził się **Jan Kowalewski –** oficer WP, matematyk i kryptolog; który złamał sowieckie szyfry w czasie wojny z bolszewikami *(zm. 1965 r.).*

24 października 1992 r. – rozpoczął nadawanie kanał satelitarny **TVP Polonia** skierowany do Polaków za granicą.

25 października 1950 r. - **Chiny zajęły Tybet** informując światową opinię publiczną, iż ich wojska wkroczyły do Tybetu *„w celu wyzwolenia ludu tybetańskiego”.*

25 października 1932 r. – urodził się **Jerzy Pawłowski** – szablista, mistrz i wicemistrz olimpijski, wielokrotny mistrz świata, w 1967 r. uznany za szablistę wszech czasów; szpieg CIA *(zm. 2005 r.).*

26 października 1972 r. – zmarł **Igor Sikorski** – amerykański konstruktor śmigłowców rosyjskiego pochodzenia „**Mr. Helicopter**” – ojciec współczesnych śmigłowców *(ur. 1889 r.).*

26 października 1990 r. - zmarła **Barbara Ludwiżanka** – aktorka obdarzona niespotykaną delikatnością i wdziękiem, grała m.in. w „*Nocach i dniach*” i „*Seksmisji*”. Często występowała w audycjach Polskiego Radia *(ur. 1908 r.).*

27 października 1782 r. – urodził się **Nicolo Paganini** – włoski skrzypek i kompozytor, geniusz skrzypiec, autor *„24 Kaprysów na skrzypce solo” (zm. 1840 r.).*

27 października 1922 r. – rozpoczął się marsz na Rzym – faszystowski zamach stanu, w wyniku którego **Benito Mussolini** przejął władzę we Włoszech.

28 października 1492 r. – flotylla **Krzysztofa Kolumba** dopłynęła do **Kuby**, odkrywając wyspę dla świata zachodniego.

28 października 1975 r. – **Krystian Zimerman** został zwycięzcą IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

29 października 1930 r. - urodził się **Mariusz Dmochowski** – aktor. Zagrał w wielu filmach fabularnych, np. *„Lalka*", *„Pan Wołodyjowski*", *„Czarne chmury*". Idealnie odtwarzał postać króla ***Jana III Sobieskiego*** *(zm. 1992 r.).*

29 października 2017 r. – zmarł **Władysław Kowalski –** aktor; filmy i seriale: *„Ucieczka z kina Wolność", „Pan Tadeusz", „Kolumbowie", „SOS" (ur. 1936 r.).*

29 października - w nocy **29/30** października zostaje odwołany czas środkowo europejski letni. O godz. **3^{00}** przestawiamy wskazówki zegarów na godz. **2^{00}**

30 października 1950 r. – w Polsce przeprowadzono wymianę pieniędzy w stosunku 1 nowy złoty = 100 starych złotych.

30 października 1960 r. – urodził się **Diego Armando Maradona** – argentyński piłkarz, trener reprezentacji Argentyny; czterokrotny uczestnik mistrzostw świata, mistrz (1986) i wicemistrz (1990). W 1986 r. w plebiscycie *World Soccer Magazine* uznany za najlepszego piłkarza świata. *(zm. 2020 r.).*

31 października – **Światowy Dzień Oszczędności**

31 października 1942 r. – urodził się **Leszek Mazan –** dziennikarz, publicysta, znawca tematyki galicyjskiej i szwejkolog.

31 października 1997 r. – zmarł **Tadeusz Janczar** – właśc. Musiał – aktor; filmy: *„Pokolenie", „Eroica", „Hubal", „Pożegnania", „Chłopi" (ur. 1926 r.).*

31 października 1940 r. – to klęska Niemców w powietrznej **bitwie o Anglię**. Wzięli w niej udział polscy piloci walczący w polskich dywizjonach 302 i 303 oraz piloci walczący w angielskich dywizjonach RAF-u. Bitwa o Anglię była największym starciem lotniczym w dziejach wojen i pierwszą porażką wojsk niemieckich w II wojnie światowej.

Kończy się kolejne calendarium, które przypomniało nam niektóre fakty, osoby i zdarzenia, które niegdyś zdarzyły się w październiku. Za PRL ten czas był określany mianem miesiąca oszczędności.

Pora roku wymusza na nas gromadzenie zapasów na nadchodzącą zimę oraz zmusza do filozoficznych przemyśleń związanych z życiem, egzystencją oraz przemijaniem.

Przed nami szczególny czas, który będzie sprzyjał tego typu refleksji nad tym co powyżej oraz nad zdarzeniami, które niegdyś były doświadczeniem naszych przodków.

Pochylmy się i zastanówmy nad istotą ludzkiego istnienia, chociażby w kontekście dopiero co „przygaszonej" pandemii, czy nowożytnego – do tego XXI-wiecznego – konfliktu zbrojnego w sercu Europy, który rozgrywa się w czasie, gdy uważaliśmy – niestety, to tylko tak nam się wydawało – że termin „wojna" możemy kojarzyć tylko z czasem przeszłym …

Zygflor 2022-02-25

Po zdrowie, odpoczynek oraz inhalację jodem AD '22

- czyli –

o blaskach i cieniach tegorocznego pobytu naszej reprezentacji nad Bałtykiem z dyr. Małgorzatą Przyboś rozmowa…

Zygflor: Od dobrych kilku lat w ten czas, czyli w połowie lata dane jest nam podsumowywać proces oraz otoczkę realizacji nad polskim morzem sztandarowego organizacyjnego przedsięwzięcia naszego Okręgu PZN, którym od lat jest dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny nad Bałtykiem. Z obserwacji w trakcie jego realizacji ogólnopolskiej prognozy pogody wiemy, że w tym roku na wybrzeżu nie było zbyt rewelacyjnie, ale suma summarum nie było źle.

Proszę, opowiedz o blaskach i cieniach tegorocznego pobytu naszej reprezentacji w Sianożętach.

dyr. **Małgorzata Przyboś**: *„W dniach 02-15 lipca 2022 r. w Ośrodku Wypoczynkowym „Neptun" w Sianożętach odbył się turnus rekreacyjno-wypoczynkowy zorganizowany przez biuro ZO Podkarpackiego PZN. W tym roku w naszym przedsięwzięciu uczestniczyły 34 osoby, w tym 24 osoby niepełnosprawne, 10 opiekunów oraz dwa asystujące psy.*

Podróż z dworca PKP zaczęła się bardzo obiecująco, ponieważ trasę do Gdyni odbyliśmy składem Pendolino, zaś z Gdyni do Ustronia, gdzie przy dworcu PKP oczekiwał na nas zamówiony autokar, przemieszczaliśmy się taborem TLK, co trochę trwało.

W tym miejscu, zanim opowiem o blaskach i pozytywach płynących z pobytu nad Bałtykiem, to muszę opowiedzieć o cieniach i ciemnych stronach obsługi PKP, która miała być świadczona w Gdyni, a później w Ustroniu Morskim, gdzie nie pojawili się żadni asystenci, pomimo tego, że zapotrzebowanie na nich do Inter City było składane grubo przed wyjazdem. W pociągach przy wysiadaniu jedynie pomagała nam drużyna konduktorska złożona z filigranowych kobiet, które w sumie zbyt dużo nie mogły. Tak naprawdę owe panie pomagały tylko w tej części składu pociągu, która była od naszej części składu pociągu bardzo oddalona, a podróżowała w niej Teresa - dziewczyna na wózku.

Jak to się ma do szarej rzeczywistości, jaka jest wiarygodność Inter City oraz TLK i w jakich opałach w takich realiach w sezonie może znaleźć się niepełnosprawny podróżny, gdy skuszony różnymi reklamami oraz zachęcającymi wakacyjnymi ofertami ufając im i ulegając zdecyduje się jechać – i znaleźć się w opałach - tam, dokąd myśmy zwartą grupą się

wybrali ? W tej kwestii naprawdę – jak nigdy dotąd - zostaliśmy zlekceważeni na całej linii, poczynając od dworca PKP w Gdyni i na wspomnianym w Ustroniu kończąc.

Nie wiem do kogo zwrócić się ze skargą na tego typu lokalnego i nie tylko przewoźnika, gdyż już wymieniony dworzec PKP, jego personel – niestety - działają wedle standardów sprzed dziesięcioleci, czyli wedle norm z poprzedniej epoki. Już sam widok dworca PKP woła o pomstę do nieba, przykre początkowe wrażenie pogłębia stan peronów nie licujący z tym, co dzisiaj jest normą w całym kraju – a przynajmniej na Podkarpaciu – czyli ze standardem europejskim. Przy nich nasze regionalne kolejowe dworce, to jak zestawienie koloru białego z czarnym. W końcu administracja

samorządowa od kuracjuszy pochłania tyle funduszy – z tego tytułu czerpie olbrzymie korzyści - że powinna zadbać o wizytówkę regionu, do którego lgną – w tym ludzie z różnymi niepełnosprawnościami – z całego kraju. Jak na ironię wszystkie OW nad polskim morzem są przystosowane do przyjmowania pensjonariusza z różnymi ułomnościami, tylko wyzwaniom czasu nie jest w stanie podołać regionalny kolejowy przewoźnik, czym popsuł nam ogólne dobre wrażenia z pobytu w tym regionie i stąd tyle na początku mojej relacji sarkazmu i goryczy. Gdyby nie opiekunowie – silni i zdrowi mężczyźni, mężowie uczestniczek turnusu - to wagonów nie opuściłaby przynajmniej połowa uczestników turnusu i być może byłyby u wielu z nas złamania kończyn, czy inne kontuzje. Dzięki Bogu nic nikomu złego się nie stało. Szkoda, że na taki stan kolejowej infrastruktury nie reaguje ZG PZN, wszak w Ustroniu jest nasz „Klimczok”.

Po pokonaniu karkołomnego dystansu z pseudo peronu do pseudo kolejowego parkingu – w końcu - szczęśliwie podstawionym autokarem dojechaliśmy do OW „Neptun" w Sianożętach, gdzie zostaliśmy mile przywitani, sprawnie zakwaterowani i nakarmieni. Po spożyciu gorącej kolacji wielu z nas podążyło na pobliską plażę, aby ponownie delektować się widokiem wzburzonego morza oraz pooddychać nasyconym jodem powietrzem.

Tyle z ciemnych stron związanych z naszym podróżowaniem nad morze, a teraz tylko o blaskach naszego pobytu w tym regionie.

Tym razem 8 osób z uwagi na problemy z poruszaniem się było zakwaterowanych w dwóch domkach, a reszta w 14 pokojach budynku „A" oraz w 2 kwaterach w innym budynku „B" naszego ośrodka. W tym roku wiele osób dostało dosyć solidne dofinansowania do turnusów, więc – jako organizatorzy – nad morze zabraliśmy wszystkich chętnych.

Drugiego dnia pobytu, a była to niedziela, pieszo oraz wynajętymi melexami pojechaliśmy do kościoła. W obrządku uczestniczyło mnóstwo ludzi, w tym bardzo dużo niepełnosprawnych, co w powiązaniu ze wspomnieniem podłego stanu ustrońskiego dworca PKP wywołało u mnie wściekłość i potrzebę reakcji. Część ludzi drogę powrotną pokonała elektrycznymi samochodzikami, zaś reszta dystans do „Neptuna" zaliczyła idąc ze mną po promenadzie przy okazji zapoznając się z lokalnymi atrakcjami typu kawiarnie, czy molo. Gros tegorocznych uczestników turnusu, to starzy bywalcy, którzy dosyć dobrze znają te okolice i do nich

tęskniąc znowu tu przybyli. Tak zainaugurowaliśmy tegoroczny pobyt nad Bałtykiem.

W czasie turnusu w OW „Neptun" mieliśmy zorganizowane jedno integrujące wieczorne ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy oraz raz wieczorek taneczny. Oprócz tego wszyscy chętni do występów na parkiecie mogli wieczorami pobawić się w pobliskich ośrodkach.

Oprócz tego mieliśmy jedną wycieczkę do Kołobrzegu, a w jej ramach rejs statkiem – o nazwie „Pirat" – tym razem – przy dobrej pogodzie po spokojnym Bałtyku przy okazji doznając pojawienia się w naszych organizmach adrenaliny związanej z przeżywaniem tego typu niezapomnianych wrażeń. Po zakończonym rejsie spacerowaliśmy po promenadzie oraz miejscowym molo, kupowaliśmy pamiątki, zaś widzący robili pamiątkowe zdjęcia.

Niepodważalnym jest to, że OW „Neptun", nie grzeszy najwyższym standardem (usługi i wyżywienie są super), ale też nie do obalenia jest to, że jest tańszy i poprzez to przystępny cenowo dla takich wczasowiczów, jak my. Olbrzymią jego zaletą jest to, że leży tuż nad morzem i tym samym jego plażami będącymi o każdej porze dnia „w zasięgu ręki". Zapewne nie ma wśród nas niezadowolonych z jakości i atrakcyjności serwowanych nam

posiłków. Nasi gospodarze nawet starali się przygotowywać odrębne dietetyczne posiłki dla osób ich wymagających, a każdy obiad miał dołączony stosowny deser.

Obiektywnie należy zaznaczyć, że w tym roku pogoda w Sianożętach była „w kratkę", ale nie można powiedzieć, że nie było dnia uniemożliwiającego spacery po plaży i „filtrowania", czy też inhalowania naszych płuc jodem. Owszem, było pochmurno, ale było ciepło i nie było takiego dnia, abyśmy nie mogli z ośrodka wyjść na plażę. Towarzyszyły nam dni pochmurne, wietrzne, ale też bardzo słoneczne umożliwiające – oprócz morskich – zażywanie kąpieli słonecznych. Przez wszystkie dni tam pobytu każdego dnia – nawet kilkakrotnie - zażywaliśmy nadmorskich spacerów połączonych z wdychaniem prozdrowotnego jodu, którego nie ma u nas. Nawet po ostatnim śniadaniu poszliśmy pożegnać z naszym morzem, nad które być może przybędziemy za rok.

Śmiem twierdzić, że pomimo drobnych – i nie tylko – niedogodności wszyscy z tegorocznego pobytu nad morzem powinni być zadowoleni i nim usatysfakcjonowani.

Pragnąc uniknąć stresu związanego z zajmowaniem miejsc w pociągu – wspólnie zdecydowaliśmy, że z po uiszczeniu niewielkiej dopłaty - wynajętym autokarem pojechaliśmy do Kołobrzegu i tam wsiedliśmy do podstawionego pociągu PLK jadącego do Gdyni w ten sposób omijając nieprzystępny – pełen barier dla niepełnosprawnych - dworzec PKP w Ustroniu, który potem nań nie patrząc mijaliśmy.

Przesiadka w Gdyni na pociąg Pendolino przebiegła bez rewelacji i pośpiechu, czyli normalnie. Przyznaję, że w tym roku służby kolejowe – czyli asystenci – działali dosyć opieszale i z opóźnieniem, bo przed ich

pojawieniem się np. podczas przesiadki w Gdyni - mocno zdążyli napracować się nasi panowie, czyli mężowie uczestniczek turnusu.

W tym miejscu mojej relacji najserdeczniej za wielkie zaangażowanie się przy wysiadaniu w Ustroniu, a potem zajmowanie miejsc w podstawionym składzie wagonów w Kołobrzegu, przesiadkę w Gdyni oraz wysiadanie w Rzeszowie – z całego serca – dziękuję wszystkim przewodnikom naszych pań – w tym przede wszystkim Bogdanowi Sz., Tomkowi P. oraz Wojtkowi P. – za wielki trud włożony w trakcie podróży na wymienionych wcześniej etapach podróży – niestety, jak zauważyłam wcześniej – przy biernej postawie kolejowej asystentury.

Z ubolewaniem stwierdzam, że w tym roku w tej kwestii – niestety – byliśmy zdani tylko sami na siebie, co ma się jakoś nijak do doświadczeń z

lat ubiegłych.

W tym wszystkim najistotniejszym było to, że nikomu nic się nie stało, nikt się nie rozchorował i gdyby nie opowiedziany we wstępie ustroński incydent z opuszczaniem taboru kolejowego, to moje spostrzeżenia i uwagi byłoby tylko pozytywne. – tyle z obszernej wypowiedzi dyr. Małgorzaty Przyboś związanej z realizacją tegorocznego rehabilitacyjnego turnusu nad rodzimym morzem, do którego dotarcie wszystkim uczestnikom u końca dojazdu nad Bałtyk sprawiło trochę niedogodności i trudności.

Wydaje się, że śmiało tegorocznej relacji można byłoby nadać tytuł „Blaski i cienie pobytu naszej reprezentacji nad Bałtykiem”, co naprawdę koliduje z wrażeniami i relacjami z poprzednich lat.

Czyżby służby PKP po latach w tej materii hossy, czyli czasie ustawicznego podnoszenia standardów swoich usług nagle obniżyły swoją wrażliwość i osiągnięty wyjściowy poziom, co w tej dobie wydaje się być niewybaczalnym i „nie na te czasy”, gdy staramy się być w branży turystycznej konkurencyjnymi nawet w skali kontynentu?

Wydaje się, że należałoby w skali ogólnokrajowej napiętnować zacofanie infrastruktury dworca PKP w Ustroniu, bo wierzyć się nie chce, że takie cywilizacyjne zaniedbanie w tej branży jeszcze istnieją na terenie kraju – do tego tak atrakcyjnym i mocno turystycznie eksploatowanym - regionie polskiego wybrzeża.

Czy oczekiwany skutek odniosą pisma adresowane do władz samorządowych Ustronia – tego nie wiem i w to wątpię, ale gdyby tak uwrażliwić na defekt i nieprzystosowanie pod niepełnosprawnych otoczenia oraz dworca PKP w Ustroniu np. red. Romana Czejarka z wakacyjnej audycji „Lato z Radiem”, które być może tam zagości lub jakąś zajmującą się interwencjami redakcję którejś z krajowych telewizji, to – zaręczam – skutek byłby piorunujący.

W tym wszystkim najsmutniejszym jest to, że problemu nie dostrzega szefostwo naszego „Klimczoka”, ani władze naczelne PZN, których przedstawiciele często w nim - i tym samym na dworcu PKP w Ustroniu - goszczą i bywają.

Zygflor 2022-07-20

P.s.

Poniżej powakacyjne poetyckie reminiscencje związane z powyżej opisanym turnusem:

Wspomnienie

Jeszcze we włosach morska bryza gra
i chłodne fale dotykają ciało,
jeszcze promienie słońca pieszczą nas
oj, zostać tutaj by się chciało.

Szum morza, krzyk mew,
spacer po ciepłej plaży,
relaks i odpoczynek
każdemu z nas się jeszcze marzy.

Ten wspólnie spędzony czas,
nawet gdy deszcz na szybach grał
i chmury jak statki na niebie
z rykiem huczących fal.

Wspaniały rejs statkiem po morzu,
gdzie fale nam śpiewały
przepiękne szanty razem z wiatrem
co słone krople na twarzy zostawiały.

Być może wrócimy tu za rok,
by zachód słońca zobaczyć
i promenadą w cieniu drzew
znów spacerować i marzyć…

autor: **Zuzanna Ostafin**

Nasz środowiskowy wakacyjny randez-vous

- czyli –

krótkie relacje z tego, co w letnim okresie niektóre z Zarządów Kół swoim podopiecznym zaproponowały i z nimi zrealizowały podczas tegorocznej kanikuły, czyli ostatnich wakacji.

Tym razem na Roztocze *(20-24 czerwca 2022 r.)*

W poniedziałek 20 czerwca 2022 r., grupa wycieczkowiczów z rzeszowskiego Koło PZN – dzięki pozyskanemu dofinansowaniu zadania przez MOPS i PCPR w Rzeszowie o nazwie „Odkrywamy nieznane szlaki 2”

- wyruszyła na turystyczne trasy. Tym razem wybrali Zamojszczyznę oraz najbardziej charakterystyczne miejsca będącego obecnie na turystycznym topie Roztocza.

Tuż po wyjeździe z Rzeszowa - już pierwszego dnia eskapady, jakby po drodze - odwiedzili Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy, a następnie udali się do Kazimierza Dolnego, gdzie pływali statkiem po Wiśle, zwiedzali rynek główny i rynek mały, podziwiali stare kamienice i zabudowania pożydowskie, kościół farny oraz kościół franciszkanów. Niezwykle umęczeni około 19^{00} dotarli do bazy żywieniowo-noclegowej w Ośrodku „Zacisze” w Zwierzyńcu, gdzie spożyli obiadokolację i udali się na spoczynek.

We wtorek 21 czerwca zwiedzali okoliczne miejscowości – w tym ze słynnym Chrząszczem – Szczebrzeszyn, a potem Zwierzyniec oraz Józefów,

gdzie w kamieniołomach poszukiwali szczątków ostryg i przegrzebek. Następnie dojechali do Suśca, gdzie przeszli szlak turystyczny wzdłuż Tanwi – najczystszej rzeki w Polsce.

W środę 22 czerwca zwiedzali Zamość, strzelali z armaty i delektowali pięknem starych renesansowych kamienic oraz podziwiali urokliwy rynek, kościoły, synagogi.

W czwartek 23 czerwca, powtórnie wrócili do Zamościa, by na żywo zaliczyć program „z kamerą wśród zwierząt", czyli spędzić czas w miejscowym ZOO, po czym udali się do zachowanej do dziś części zamojskiej twierdzy, czyli Prochowni oraz Arsenału.

W piątek,24 czerwca, w drodze powrotnej do Rzeszowa, jeszcze wstąpili do pałacu w Kozłówce, aby podziwiać majestatyczne piękno.

W zadaniu wzięły udział osoby zamieszkałe na terenie Miasta Rzeszowa oraz powiatu rzeszowskiego, legitymujące się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności wzroku lub dokumentem równoważnym, ich opiekunowie oraz wolontariusze.

Krosno *(21-22 czerwca 2022 r.)*

W powyżej podanych dniach Zarząd Koła PZN w Krośnie dla 30 swoich podopiecznych zorganizował dofinansowywaną przez PFRON integracyjną wycieczkę autokarową w Beskid Sądecki. W trakcie jej realizacji korzystali z towarzystwa profesjonalnego przewodnika wywodzącego się z PTTK o/ Krosno – pilota wycieczek Mariusza Kaznowskiego.

Pierwszym etapem wycieczki był Stary Sącz, gdzie zwiedzili: ufundowany przez św. Kingę klasztor Sióstr Klarysek, bramę seklerską oraz kościół św. Elżbiety. Obejrzeli również Ołtarz Papieski - pamiątkę wizyty Jana Pawła II w 1999 r. Kolejnym punktem był spacer Leśnym Molo, czyli ścieżką w koronach drzew. Następnie przejechali do Nowego Sącza i zakwaterowali się w pensjonacie „Maja". gdzie spożyli obiad. W tym dniu dla nich najważniejszym nowosądeckim punktem zwiedzania był pobyt w Miasteczku Galicyjskim oraz Sanktuarium św. Rity. Wieczorem zrealizowali integracyjny grill.

Następnego dnia – tuż po śniadaniu – kontynuowali dalsze zwiedzanie Beskidu Sądeckiego. Po drodze wstąpili do cerkwi św. Jakuba w Powroźniku. Następnie dotarli do Muszyny, gdzie odbyli długi spacer po Ogrodach Sensorycznych oraz Biblijnych. Po obiedzie w miejscowej

restauracji wyruszyli do słynnej pasieki "Barć" w Kamiannej. Ukontentowani piękną letnią pogodą i zwiedzonymi urokliwymi miejscami około 22^{00} powrócili do Krosna w ten sposób rozwiązując przeciekawą wyprawę.

Lesko *(23 czerwca 2022 r.)*

23 czerwca 2022 r. – dzięki wsparciu leskiego PCPR - Zarząd leskiego Koła PZN swoim 19 podopiecznym zorganizował jednodniową pielgrzymko-wycieczkę do Wadowic i Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

W szczególną autokarową eskapadę wyruszyli o godz. 6^{00} rano, aby około 10^{00} rozpocząć zwiedzanie Wadowic, w których zwiedzili Bazylikę Mniejszą p.w. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w południe w niej wysłuchali Mszy św. Następnie zwiedzili Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II, które zrobiło na nich potężne wrażenie. Oczywiście delektowali się papieskimi kremówkami, po których zjedzeniu w tymże mieście spożyli obiad.

Następnie przemieścili się do Łagiewnik, w których odwiedzili Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz Sanktuarium św. Jana Pawła II**.** Przez długie minuty w obu świątyniach oddawali **się** modlitewnym medytacjom przy okazji chłonąc wszystko to, z czego w kraju i świecie są znane oba Sanktuaria. Do Leska przybyliśmy tuż przed północą w ten

sposób rozwiązując przeciekawą wyprawę łączącą w sobie „cos dla ciała i ducha”.

Stalowa Wola *(21-23 czerwca 2022)*

Zarząd Koła w Stalowej Woli w dniach 21-23. 2022 r. zorganizował wyjazd rehabilitacyjny w Góry Świętokrzyskie. Przedsięwzięcie wspólnie im dofinansowały: Gmina Stalowa Wola, Burmistrz Miasta i Gminy Nisko oraz PCPR Nisko.

W pierwszym dniu eskapady 44 uczestników – w tym 32 członków, 8 opiekunów i 4-ech obywateli z Ukrainy zwiedzili: leżący w granicach Kielc amfiteatr w Kadzielni oraz Pałac Biskupów Krakowskich, zaś w hotelu „Jodłowy Dwór” - jak przestało na region świętokrzyski - powitały ich niższej kategorii czarownice, które przyprowadziły ich do znanej z bajek Baby Jagi, a potem w tymże ośrodku zajrzeli do stojącej na kurzej łapce chatki Jasia i Małgosi, zaś na samym końcu weszli do tunelu strachu.

Następnego dnia wstąpili i zwiedzili: byli na Łysej Górze i zwiedzili umiejscowiony tam klasztor Święty Krzyż – pobenedyktyński klasztor misjonarzy oblatów, ruiny zamku w Bodzentynie, wraz z turystycznymi atrakcjami wieś o nazwie Święta Katarzyna, a w Ciekotach dworek Stefana Żeromskiego.

W drodze powrotnej zawitali do Buska Zdroju, gdzie zwiedzili Park Zdrojowy oraz Tężnie, zaś po pysznym obiedzie udali się do Solca Zdroju,

gdzie skorzystali z dobrodziejstwa basenów mineralnych. Podczas zwiedzania towarzyszyli im przewodnicy PTTK.

Organizatorzy trzydniowej wycieczki wszystkim uczestnikom przedsięwzięcia dziękują za samodyscyplinę oraz towarzyszącą realizacji trudnego programu koleżeńską atmosferę, co ułatwiło jej realizację, a po jej zakończeniu ich cieszy i satysfakcjonuje.

Lubaczów *(24-26 czerwca 2022 r.)*

W tych dniach z powodu małej aktywności członków lokalnej struktury PSD i PZN zorganizowano wspólne przedsięwzięcie dofinansowane przez Starostwo Powiatowe w Lubaczowie. Zrealizowano je (dwa pierwsze dni, tj. piątek i sobota) w Horyńcu Zdroju i w tym czasie przeprowadzono: gimnastykę leczniczą w basenie, konsultacje z pracownikiem PCPR, czy po kurorcie spacery z kijkami nordic walking.

Dzień trzeci przedsięwzięcia, to poranny wyjazd do Muzeum Skamieniałych Drzew w Siedliskach, gdzie obejrzano muzeum, cerkiew, kościół, zabytkowy park i kaplice na wodzie. W godzinach popołudniowych zwiedzano Muzeum Miejsce Pamięci w Bełżcu. Po obejrzeniu tego obiektu w godzinach popołudniowych nastąpił powrót do Lubaczowa.

Tarnobrzeg *(25-27 czerwca 2022 r.)*

Ten ubiegłoroczny zamiar tarnobrzeskiego aktywu PZN niezwykle hojnym dofinansowaniem w wysokości 8500 zł wsparł macierzysty MOPS, co m.in. umożliwiło 30 osobowej grupie „skoro świt” 25 czerwca wyruszyć na od miesięcy planowaną autokarowa wycieczkę. Od razu obrali azymut na Zakopane i okolicę z bazą hotelowo-żywieniową w poronińskim Domu Gościnnym „Skalnica” – wręcz dyżurnym na Podhalu tego typu obiekcie sukcesywnie wykorzystywanym przez kolejne ZK. Po dotarciu do Poronina wraz z obsługującym ich grupę przewodnikiem, z pokładu wolno jadącego autokaru chłonęli widok Zakopanego, gdyż chodzenie w tłoku byłoby utrudnieniem dla wielu niepełnosprawnych wycieczkowiczów. Tego samego dnia podjechali pod Gubałówkę, gdzie wagonikiem kolei linowo-terenowej z Zakopanego wjechali na wspomniany szczyt (w podobny sposób z niego zjechali), z którego podziwiali zimową stolicę Polski. Około 18^{00} dotarli do DG „Skalnica”, gdzie zakwaterowali się i spożyli obiadokolację.

W niedzielę 26 czerwca w godzinach przedpołudniowych wszyscy chętni uczestniczyli we Mszy św., aby w godzinach popołudniowych dotrzeć do Parku Wodnego w Bukowinie Tatrzańskiej. Około 18^{00} spożyli obiadokolację, zaś godziny późnowieczorne przy bogato zastawionym stole i biesiadnej atmosferze spędzili w tzw. „szałasie” – miejscu degustacji i tanecznych zabaw.

Poniedziałek 26 czerwca, to ostatni poranek w tym gościnnym obiekcie, z którego po spożyciu śniadania szykowali się do wyjazdu, m.in. spacerując po najbliższej okolicy przy okazji m.in. zaopatrując się w oscypki. Po spożyciu obiadu pojechali nad Jezioro Czorsztyńskie, gdzie po tym akwenie odbyli rejs statkiem. Po rejsie obierając kurs na Tarnobrzeg do miejsca inauguracji zrelacjonowanego przedsięwzięcia dotarli późnym wieczorem, bo około godz. 22^{00}.

Z relacji rozmówców wynika, że wszyscy z trzydniowej wycieczki powrócili pełni wrażeń będąc niezwykle zadowolonymi i usatysfakcjonowanymi, czego gratulujemy.

Strzyżów *(26-28 czerwca 2022 r.)*

Swoje tegoroczne integracyjno-szkoleniowo-edukacyjne sztandarowe zadanie w powyżej podanym terminie w potwornie gorące dni - we współpracy z rehabilitantką Moniką Balcerak - aktyw zasygnalizowanego Koła PZN zrealizował dofinansowany przez macierzysty PCPR wyjazd do Horyńca Zdroju dodatkowo wzbogacony zwiedzaniem w dniu powrotu Zamku w Łańcucie.

W autokarowym wyjeździe wzięły udział 22 osoby, w tym 14 członków PZN oraz 8 opiekunów. W tym czasie zdołali być nad miejscowym zalewem, zaś zapoznając się z kurortem byli w miejscowych tężniach oraz przy źródełku w Nowinach Horynieckich. Przy okazji na tarasie ośrodka „Dukat" wysłuchali fachowych prelekcji rehabilitantki Moniki Balcerak i uczestniczyli w prowadzonych przez nią zajęciach w posługiwaniu się białą laską. Wspomniane zagadnienia realizowali tuż po przyjeździe oraz przez cały następny dzień, zaś w ostatnim po spożyciu śniadania udali się do Łańcuta, gdzie – jakby po drodze

– zwiedzili magnacką siedzibę Potockich.

Ciekawą wycieczkę zakończył późno popołudniowy przyjazd do Strzyżowa, gdzie wycieczkę zakończono.

Jasło *(12-18 czerwca 2022 r.)*

Tegoroczny wakacyjny wyjazd jasielskich „niewidomych”, to pod względem organizacyjnym, czyli logistycznym najtrudniejsze do realizacji zadanie zrealizowane w naszej regionalnej strukturze PZN. Przedsięwzięcie „przerzutu” 38-wej grupy uczestników kilkudniowej wycieczki wymagało wielkiej koordynacji w trakcie przemieszczania się na drugi kraniec Polski, czyli „zazębienia” – dopasowania - w czasie kilku przewoźników, co w końcowym efekcie w trakcie realizacji podróży w obie strony udało się!

W trasę z Jasła do Krakowa wyruszyli po godz. 15^{00} w niedzielę 12 czerwca autobusem firmy „Barbara”, aby po dotarciu do stolicy Małopolski

tuż po 19^{00} na pokładzie pociągu Inter City kontynuować podróż do Kołobrzegu. Do wymienionej stacji PKP przybyli w godzinach przedpołudniowych w poniedziałek 13 czerwca, skąd do docelowego miejsca podróży, tj. DW „Neptun” w Sianożętach przybyli wynajętym autokarem, którym potem podróżowali po całym regionie. Po zakwaterowali się i spożyciu obiadu poznawali najbliższą okolicę i odpoczywali.

We wtorek 14 czerwca wraz z przewodnikiem pojechali do Kołobrzegu, gdzie zapoznali się z ekspozycją uzbrojenia w Muzeum Oręża Polskiego, zwiedzili Ratusz, katedrę, spacerowali po molo i weszli na latarnię morską.

W środę 15 czerwca wybrali się na autokarową wycieczkę do Świnoujścia, byli w Rewalu i Międzyzdrojach. Przy okazji obejrzeli budowę tunelu pod Świną, który ma w Świnoujściu usprawnić połączenie komunikacyjne pomiędzy wyspami Uznam i Wolin.

W Boże Ciało - w czwartek 16 czerwca – większość wycieczkowiczów wzięła udział w lokalnych uroczystościach tego święta, by po spożyciu obiadu zwiedzić w pobliskiej Dobrzycy piękne ogrody „Hortulus", zaś po konsumpcji kolacji przy ognisku wspólnie bawić się z innymi grupami zakwaterowanymi w tym obiekcie.

17 czerwca – piątek – to dzień „na luzie", ponieważ do wczesnej kolacji każdy robił co chciał. Z dużym czasowym wyprzedzeniem towarzyszącym im autokarem zostaliśmy odwiezieni na kołobrzeską stację PKP, aby od godz. 19^{20} przez całą noc przemieszczać się do Krakowa, do którego przybyliśmy w godzinach przedpołudniowych dnia następnego, czyli w sobotę 18 czerwca, skąd około południa autobusem tejże samej firmy „Barbara", z której korzystając zainicjowali zrelacjonowaną eskapadę, powracając z Krakowa do Jasła kończyli niezwykle ciekawą i trudną do realizacji wielodniową wycieczkę nad polskie morze.

Nie byłoby wielkiego zadowolenia i ogromu wrażeń wszystkich uczestników wycieczki, gdyby nie dofinansowanie jasielskiego PCPR, współpraca z lokalnym przewoźnikiem, w podróży pociągiem wspomaganie ich przez funkcjonariuszy SOK oraz gościna przemiłych gospodarzy obiektu, w którym była ich baza hotelowo-żywieniowa.

Za to wszystko – wszyscy uczestnicy wycieczki - po zakończeniu realizacji zadania, jej organizatorom oraz wszystkim powyżej wymienionym „od serca" składają najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy wdzięczności, bo naprawdę jest za co…

Dębica *(04-07 lipca 2022 r.)*

W tym roku „nasi” z Dębicy w „sile” 30-tu uczestników w celu zwiedzenia Poronina i okolic z miejsca zbiórki wyjechała autokarem o godz. 8^{00} rano 4 lipca br. Po drodze „zaliczyli” Zakliczyn, gdzie po krótkim spacerze zwiedzili ruiny zamku w Melsztynie. Po dojeździe do poronińskiego Domu Gościnnego „Skalnica” – ich na te dni bazy hotelowo-żywieniowej - i zakwaterowaniu się, spożyli obiadokolację.

5 lipca – w drugim dniu eskapady - po śniadaniu, przy niesprzyjającej pogodzie uniemożliwiającej spacery, udali się do kościółka na

Krzeptówkach. Punktem kulminacyjnym tego dnia był relaks na basenie w Zakopanem, zaś zwieńczeniem wieczorem około godz. 18^{00} spotkanie z organizatorami wycieczki połączone z przekazaniem wielu informacji.

6 lipca - w trzecim dniu wyprawy – przy niezłej pogodzie intensywnie zwiedzali Zakopane, tj. spacerowali po Krupówkach, byli przy skoczni narciarskiej, chacie Sabały, zaszli pod Gubałówkę, zaś wieczorem do późnych godzin nocnych w „szałasie” realizowali już kolejne integracyjne spotkanie.

7 lipca – w dniu wyjazdu - zwiedzali i poznawali historię kościoła w Dębnie, skorzystali z wyciągu krzesełkowego na Palenicę, a potem

spacerowali po Szczawnicy, która była ostatnim rekreacyjno-wycieczkowym punktem tegorocznej wyprawy. W tym dniu, jakby po drodze, obiad spożyli w restauracji Piotra Węglarza, po którego spożyciu kontynuowali dalszą podróż do Dębicy, do której przybyli około godz. 18^{00} w ten sposób rozwiązując tegoroczną wakacyjną kilkudniową imprezę.

Reasumując: zrelacjonowanym przedsięwzięciem udowodnili, że dysfunkcja wzroku, gdy jest się otoczonym troskliwą opieką wolontariuszy, nie jest – przynajmniej w tym wypadku – żadną barierą w poznawaniu uroków i przemieszczaniu się po górach, co udowodnili i o czym kilka zdań powyżej.

Ropczyce *(29-31 lipca 2022 r.)*

- w powyżej podanym przedziale czasowym Zarząd ropczyckiej struktury PZN dla 30 swoich podopiecznych zorganizował -dofinansowany przez Gminę Ropczyce, Gminę Sędziszów, PCPR w Ropczycach oraz prywatnych sponsorów - trzydniowy wyjazd rehabilitacyjno-wypoczynkowy na południe małopolski, czyli na Podhale, w okolice Babiej Góry oraz najdłuższej wsi w Polsce - Zawoi.

M.in. byli w Szaflarach, zwiedzili Ludźmierz, płynęli statkiem po jeziorze Żywieckim, po wjeździe na górę Żar podziwiali piękne widoki, zaś potem po powrocie na „niziny” zabytki w Suchej Beskidzkiej. Również dane im było zwiedzić park miniatur w Inwałdzie oraz zapoznać się z wieloma innymi jego atrakcjami. Na koniec wyjazdu dotarli do Kalwarii Zebrzydowskiej, po której oprowadzał ich miejscowy przewodnik.

Organizatorzy tego szczególnego - skrótowo omówionego przedsięwzięcia – najserdeczniej dziękują za w trakcie jej realizacji

zdyscyplinowanie oraz miłą atmosferę, co teraz jest podstawą do takich, a nie innych po jej zrealizowaniu – wspomnień.

Witryna poetycka

Bazując na otrzymanym za życia od Śp. Reginy Schönborn zezwoleniu na publikowanie na łamach „Przewodnika" stworzonych przez Nią utworów – jako przypomnienie – trzy z bogatego dorobku Zmarłej Poetki, ale jakże wymowne i mocno powiązane z naszą niepełnosprawnością … do tego – jako przypomnienie Osoby Zmarłej Poetki – ponownie wyeksponowane w naszym kąciku poetyckim w miesiącu październiku – z okazji Dnia Niewidomego…

Zapraszam do uważnej i dociekliwej lektury wyeksponowanych utworów …

„Róża dla Ciebie"

Tobie,
który nigdy nic nie widziałeś
i wyobraźnią barwy świata malujesz.
Tobie,
któremu nagle spadła na oczy czarna zasłona
i promień światła w źrenicach skonał.
I Tobie,
który powoli tracisz widzenie
szukając kształtów między światłem i cieniem.
Ja,
która kolory świata wciąż pamiętam
z tamtego życia przed czarną kurtyną
chcę dać Wam róże, co wyrosły
w ogrodzie wspomnień, w których giną.
Wszystkie chcę dziś podarować.
- Te białe, żółte, purpurowe,
a każda z nich to moja miłość,

którą na dłoni Wam przynoszę.
Rozdajcie żar jej między siebie,
o to Was dziś gorąco proszę.
A przyjdzie kiedyś taki dzień,
że obojętni ludzie znikną.
Miłość rozjaśni mroczny cień
i białe laski różami zakwitną.

„Poeta”

to zupełnie zwyczajny
człowiek
któremu los udzielił
większej niż innym
wrażliwości
na piękno szalejące wokół
i pozwolił bardziej kochać
mocniej przeżywać
i widzieć kolor tam
gdzie inni widzą szarość ...

„Dylemat”

Nie widzę w lustrze własnego odbicia,
a więc jestem, czy mnie nie ma?
To tak, jakby człowiek idąc w słońcu
nie miał własnego cienia.
Mogłabym tłuc głową w szklaną taflę,
walić w nią wściekle pięściami,
ale po co?
Przecież cud się nie zdarzy...
Nie zobaczę już w lustrze swojej twarzy

autor wierszy: **Regina Schönborn – „Róża”**

Wspomnień czar … czyli Sianożęty 02-15 lipca 2022 r.

adidas